

No 72.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Augustyna B.W.
Sob. św. Teodozyi.
Niedz. Zesł. Ducha Ś.
Pon. Świąt., św. Anieli.
Wt. św. Jakóba B.
Śr. św. Marcelina M.
Czw. św. Erazma B. M.

Wschód sł.: godz. 3 m. 50
Zachód sł.: godz. 8 m. 05
Dług. dnia godz. 10 m. 15

Gena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd M 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 28 maja 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtłoty. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-jej po południu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w pierwszy dzień Zesłania Ducha św.

Cukiernia będzie zamknięta, przeto proszę uprzejmie o wczesne robienie zakupów.

Z poważaniem

Aleksander Roszkowski.

907-2

Przegląd polityczny.

Łódź, 28 maja.

Młodoturcy energicznie pracują nad utrwaleniem konstytucji i zaprowadzeniem reform oraz nad oczyszczeniem maszyny państwowej z żywiołów reakcyjnych.

Według przybliżonych obliczeń około 2,700 niepewnych urzędników państwowych i oficerów otrzymać ma dymisyę. Jest to krok śmiały, nader radykalny, ale zarazem i bardzo ryzykowny; dymisyonowanie bowiem takiej poważnej liczby funkcjonaryuszów państwowych powiększy szeregi niezadowolonych z nowego ustroju państwowego w Turcyi, które są bardzo liczne.

Bunt i wrzenia w rozmaitych prowincjach Turcyi, zwłaszcza w Azji Mniejszej nie ustają mimo energicznego przeciwdziałania im przez rząd konstancyńopolitański.

Świeżo przybyła młodoturkom nowa kwestya, która sporo kłopotu przyczyni im może. W Syryi sytuacja jest bardzo groźna, ruch autonomiczny wzrasta w tej prowincyi z dnia na dzień; wojska w Damaszku nie chcą uznać nowego sułtana. Istnieje obawa powszechnego powstania.

Kraina, rozciągająca się pomiędzy morzem Śródziemnem a pustynią Arabską, składająca się z trzech wąskich od północy ku południowi ciągnących się pasów, nosi oddawna miano Syryi, której pierwotni mieszkańcy należeli do rodziny ludów semickich.

Po różnych losach, będąc z kolei prowincją Babilonii, Medyi, Persyi, Macedonii a nawet niezależnym państwem, Syrya dostała się w moc rzymian później persów, wreszcie arabów — aż w wieku XVI zawiładnęli nią turcy osmańscy i dotychczas są jej posiadaczami. Kraina ta w starożytności bardzo urodzajna, zamieszkała przez ludy przemysłowe posiadała wiele pięknych i bogatych miast handlowych, z których najslawniejszymi były Damaszek, Emosa, Zabo, Palmyra, Heliopolis. Dziś cała Syrya przedstawia niemal pustynię, pokrytą ruinami, której ciszę zakłócają

częste a krwawe walki druzów i maronitów oraz rzezie chrześcian.

Młodoturcy oprócz pokonania zwolenników starego systemu rządów absolutnych i dążności separatystycznych różnych prowincyi nie mało jeszcze zażyją trudów z doprowadzeniem do zgody pomiędzy wchodzącymi w skład państwa otomańskiego rasami i narodowościami, zwalczającymi się wzajemnie oraz różnymi kultami religijnymi.

Jeżeli bowiem uda się młodoturkom nadać równe prawa wszystkim obywatelom państwa bez różnicy wyznania i pochodzenia, przeciw czemu najzarliwiej powstają staroturcy, to wypadnie im jeszcze pogodzić między sobą ludy chrześcijańskie różnych obrządków, wzajemnie sobie wrogich. Ze wszystkich państw Turcyi posiada ludność najbardziej różnorodną, którą najtrudniej zjednoczyć wobec rozbieżności dążeń i antagonizmów plemiennych i religijnych.

— W dniu 8 czerwca r. b. odbył się ma w Medyolanie wielka uroczystość uczczenia pięćdziesiątej rocznicy wspólnego braterstwa broni wojsk francuskich i sardyńskich w walce przeciw Austryi. Do Medyolanu w dniu tym przybędą deputacye tych pułków francuskich, które walczyły po stronie Włoch. Otrzymają one zarówno z deputacyami pułków włoskich z rąk ks. Aosty medale pamiątkowe.

Po słumieniu w r. 1849 ruchu narodowego we Włoszech, dążącego do odrodzenia i zjednoczenia ojczyzny podzielonej na części, rządzonej przez obcych, Austrya zapanowała na półwyspie Apenińskim niemal wszechwładnie.

W państwach i państewkach włoskich konstytucye zamieniły rządy absolutne, prześladowające zawzięcie wszelkie wolne przejawy ducha ludzkiego. Jedną tylko Sardynia pod panowaniem Wiktora Emanuela 1-go i sterem Cavoura liberalnemi swojemi reformami budziła nadzieje patriotów włoskich, że oswobodzą być może kiedyś Włochy od obcego panowania i zjednoczą je w jednym organizmie państwowym. Rząd sardyński zdołał pozyskać dla siebie sympatyę Anglii i Francyi, których był sprzymierzeńcem

podczas wojny Krymskiej. Ufaj w poparcie swej sprawy przez cesarza Napoleona III rząd sardyński na kongresie paryskim w r. 1856 wniósł sprawę włoską pod obrady, co doprowadziło do zerwania stosunków dyplomatycznych między Sardynią a Austryą a wreszcie do wojny tak zwanej włoskiej, która wybuchła w r. 1859.

W dniu 20 ym maja t. r. wojska francusko-sardyńskie pobiły wojska austriackie pod Montebello.

W czerwcu roku 1859, a więc przed 50 laty, stoczono bitwy decydujące o losach kampanii włoskiej, mianowicie 4 czerwca pod Magenta i 24 t. m. pod Solferino, w których wojska sardyńskie dzielnie walczyły obok francuskich. Jednocześnie Toskanin, Modena, Parma i prowincye Państwa Kościelnego (Marchio, Umbria, Romania, Emilia) wypowiedziały posłuszeństwo swym władcóm i przystąpiły do Unii z Sardynią, wypowiadając się za zjednoczeniem Włoch. W Villefranca 11 lipca 1859 roku spisano punkty przed-ugodnego traktatu z Austryą, a w dniu 10 listopada t. r. pokojem zawartym w Zurichu oddano Sardynii Lombardye austriacką, ale zarazem przywrócono wygnanych książąt Parmy i Modeny na ich trony, i zarządano utworzenia związku państw włoskich pod prezydencją papieża, który wszelako odmówił przyjęcia udziału w kongresie, mającym być zwołanym dla uporządkowania spraw włoskich. Wówczas Cavour porozumiał się z Napoleonem III i za odstąpienie Francyi Nizzy i Sabaudyi otrzymał pozwolenie wcielenia do Sardynii Modeny, Parmy, Toskanii i Emilii.

Zwycięstwa wojsk francusko-sardyńskich oddziaływały i na Neapol, gdzie panował absolutnie Franciszek II Bourbon.

Korzystając z niezadowolenia ludności z rządów Franciszka, w dniu 6 maja 1860 roku Garibaldi na czele 1000 ochotników wylądował w Marsalii, zdobył Sycylię i w dniu 7 września wkroczył tryumfalnie do Neapolu, zajmując obie Sycylię w imieniu króla Sardyńskiego Wiktora Emanuela, który 17 marca 1871 roku przybrał tytuł króla Włoskiego.

Bitwy więc pod Magentą i Solferino, stoczone z austriakami przez wojska sardyńsko-francuskie, były początkiem zjednoczenia i odrodzenia Włoch.

Uroczystości medyolańskie noszą zatem charakter antiaustriacki, niezbyt licujący z przynależnością Włoch do trójprzymierza, w którym Austrya jest jednym z czynników bardzo poważnych.

S. J.

Prof. Stanisław hr. Tarnowski.

Przepisy uniwersytetów austriackich ograniczają czas pracy profesorskiej, ustanowiono ja

dla tego, aby odnawiać przybytki wiedzy i wypełniać je nowymi, młodeymi siłami. Stosownie do tych przepisów dwóch profesorów wszechnicy krakowskiej ustępują w tym roku miejsca nowym kolegom, obydwaj ustępujący pracowali w wydziale filozoficznym, a mianowicie: Stanisław hr. Tarnowski i Wincenty Zakrzewski: pierwszy wykładał historię literatury polskiej, drugi historię powszechną.

Jednemu i drugiemu profesorowi uniwersytetu Jagiellońskiego postanowił urządzać owacyjne pożegnania, które rozpoczęto od historyka literatury polskiej prof. Tarnowskiego.

Trzydziesto-trzechletnia działalność Tarnowskiego zapisała się głęboko w dziejach rozwoju polskiej literatury i krytyki, nie tylko bowiem sam pisał i drukując, znakomicie się jej zasłużył, ale oprócz tego wychował cały szereg uczniów, którzy dziś już poważnie zajęli stanowiska w pracy nad wyjaśnieniem i zgrupowaniem polskich myśli, wysnutych przez liczne wieki i pokolenia.

Działalność Tarnowskiego musimy rozdzielić na dwie potężne grupy, jedna pedagogiczna, druga niemiernie potężna — pisarska.

Jako profesor uniwersytecki Tarnowski posiadał prócz wielu innych jeden niezmiernie ważny przymiot — wytworną i wspaniałą wymowę. Na wszechnicy Jagiellońskiej nie było profesora, który mógłby mu dorównać w tym kierunku. Piękny organ głosu, donośny i wytwornie modelujący myśli, był niejako olbrzymim atutem, który wprost ściągał słuchaczy na jego wykłady. Największa aula, jaką posiadał stary uniwersytet Jagielloński, w kolegium fizycznym zapełniana była zawsze po brzegi słuchaczami nie tylko z wydziału filozoficznego, ale prawniczego i medycznego. Sprowadzał ich tu niezaprzeczenie nie tylko sam przedmiot dla każdego polaka miły i sympatyczny, ale i ta wykładowa forma, w której wykład był podany.

Wiedział o tym Tarnowski, że literatura zwłaszcza piękna, aby robiła odpowiednie wrażenie, musi być w artystycznej formie wypowiedziana i dla tej formy, dla efektu wymowy, dużo czasu często poświęcał.

Kiedy wchodził na katedrę, czekał zwykle, aż się wszystko uciszy. W sali musiał panować niezwykły spokój, najłżejszy szmer wywoływał pewne niezadowolone profesorów; nie daj Boże, jeżeli się ktoś na wykład spóźnił i wszedł do sali po rozpoczęciu lekcji. Profesor przerywał wykład i czekał dotąd, póki w auli nie powróci zupełny spokój. Tym sposobem wprowadził wielką karność wśród swoich słuchaczy i przyzwyczajał młode pokolenia do punktualności. Retorykę i obrazowość znakomicie wyzyskał w każdym swoim wykładzie, postacie przez niego nakreślone odczuwał uczeń i patrzył na nie, jakby na rzeźby w białym marmurze kute, w których najdrobniejsza omyłka uwidacznia się z niezwykłą siłą. Jak każdy człowiek, tak i prof. Tarnowski miał przez siebie umiłowane postacie historyczne, o których mówił chętnie, długo i z niesłychanym pietyzmem. Do tych wybrańców należeli: Jan Kochanowski, ks. biskup Krasicki, Maksymilian Fredro, Trębcki, Zygmunt Krasinski, a przede wszystkim Mickiewicz, którego utwory, a zwłaszcza „Pana Tadeusza” — wyróżniał wśród całego szeregu prac twórców literatury europejskiej i stawał tuż po „Odysei” Homera. Mickiewicza tak ukochał, że nawet z wielkim trudem wyszukał autograf „Pana Tadeusza” i nabył go do swoich zbiorów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Tarnowski wykładał lat 33 i corocznie miał olbrzymi zastęp słuchaczy, to będzie miarą jaki wpływ wywarł na sprawę rozpowszechnienia wiadomości z zakresu polskiej literatury. Ale na tem nie koniec.

Nie tylko słowem szerzył on zamiłowanie do polskich pisarzy, całe swoje życie pracował piórem i czego nauczył się do wykładow, ogłaszał drukiem. Powstał rząd cały szereg monografi i prac, dających następnie możność profesorowi ująć poszczególnie opracowane postacie w jedne wielkie dzieło, które na wieki pozostanie pamiątką po działalności Tarnowskiego, a jest niem „Historia literatury polskiej” w 5-iu tomach, ogłoszona z powodu 500-iej rocznicy odnowienia Akademii krakowskiej przez Jagiellonów.

Działalność pisarską Tarnowskiego wypada podzielić na naukową i polityczną. Na tę ostatnią mogą się ludzie godzić lub nie, podzielać jego zdanie lub szukać dróg innych, za to dzia-

łalność jego naukowa w druku zawsze zostanie niespożytym pomnikiem dla tych, co wglębiają się w dzieje naszej literatury narodowej. Podjąwszy te dwie olbrzymie bryły pracy prof. Tarnowskiego, a mianowicie pedagogiczną i literacką, naukową nawet najzaciętsi wrogowie politycznych jego dążeń przyznać muszą wielki talent i niezmarowane siły, które dla sprawy polskiej, dla obudzenia ducha narodowego w ciągu całego swego życia poświęcał.

Czcząc tę olbrzymią działalność, czcząc tę pracę długoletnią, cały kraj polski, wysłał do Krakowa delegatów, aby w imieniu narodu i nauki złożyć hołd profesorowi historii i literatury polskiej.

Do tych wielkich głosów i my wraz z całą redakcją „Rozwoju” słomy profesorowi wyrazy czci i hołdu, oraz życzenia, aby długie lata jeszcze pióro z rąk jego nie wypadało.

Wiktor Czajewski.

Uroczystość ku czci prof. Tarnowskiego rozpoczęła się w wielkiej sali Filharmonii krakowskiej. Pierwszy przemawiał minister oświaty Steurgik, następnie obecny rektor wszechnicy Jagiellońskiej Fierich, wręczając profesorowi adres od grona profesorów uniwersytetu, potem dziękował jubilatowi za gorliwą pracę dziekan wydziału filozoficznego dr. Piotr Bienkowski, wreszcie przyjęty rzesistami oklaskami zabrał głos Henryk Sienkiewicz, zaznaczając, że Tarnowski w swej tak płodnej i intensywnej literackiej i naukowej pracy, kierował się przede wszystkim uczuciem patriotycznym. Jako prawy obywatel ojczyzny, stał zawsze pod znakiem orła białego i pogoni; pracował z myślą służeńia temu społeczeństwu, czysty zawsze, jak Iza. Wreszcie Ignacy Chrzanowski odczytał adres przesłany Tarnowskiemu przez Warszawskie Towarzystwo Naukowe. W imieniu jego uczniów wygłosił mowę dr. Stan. Turkowski.

Po południu o 3-ej wyszedł korowód młodzieży akademickiej.

Skarby sultańskie.

Po wywiezieniu Kaliguli tureckiej do Salonik, — tak się wyraził o zdeponowanym Abdul-Hamidzie p. Arnim Vambéry, jego niegdyś nauczyciel — i osadzeniu go tam w willi Allatini pod silną strażą, parlament otomański uchwalił konfiskatę wszystkich dóbr ziemskich, jak również nieruchomości miejskich (w samym Konstantynopolu przeszło 200 domów kilkopiętrowych), koncesyj na eksploatację kopalni, towarzystw żeglugi i t. p., należących do eks-sultana, i przeanie ich na własność narodu otomańskiego. Jednocześnie Izba deputowanych uchwaliła natychmiastowe sporządzenie inwentarza wszystkiego tego, co się znajduje w Ildizie.

Wydelegowana komisja z Iona parlamentu w asystencji delegatów głównego sztabu armii okupacyjnej natychmiast przystąpiła do dzieła i po kilkudniowej pracy znaleziono po dzień dzisiejszy 200,000 funtów tureckich w złotej monecie, 150,000 funtów tur. w biletach bankowych, kwitów depozytowych różnych banków zagranicznych na 2,000,000 funt. tur. i biżuterii różnego gatunku za 3,000,000 funt. tur. Biżuterji i gotówkę znaleziono w ręcznym skórzanym kuferku, którego Abdul Hamid, będąc niespodziewanie aresztowany, nie miał sposobności zabrać z sobą do Salonik. Na każdej sztuce biżuterji, a są tam artystycznej roboty różne kolie, dyademy, pierścienie, znajdują się etykiety z oznaczeniem wartości, nazwiska jublera, daty kupna. Pomiędzy temi klejnotami zasługują na szczególną uwagę piękny brylant, wielkości orzecha włoskiego w najmodniejszej paryskiej oprawie.

W licznych skrzyniach i szafach ogniotrwałych, do otwarcia których musiano wezwać słusarzy europejskich, znaleziono wykaz papierów wartościowych, zdeponowanych w The British Banque, Crédit Lyonnais, Deutsche Bank i w tutejszej filii Deutsche Orient-Bank, a także korespondencję prywatną różnych zagranicznych polityków.

Nieco trudniej było otworzyć niewielką skrzynię ogniotrwałą z sekretnym zamkiem i miedzianą

się parę godzin, aż jeden z członków komisji inwentarzowej, deputowany z Monastyrzu, z zawodu kupiec towarów żelaznych, wpadł na myśl, że wystające na zewnątrz sztyfty tego zamku sekretnego, oznaczone literami alfabetu łacińskiego, przy ułożeniu ich w jedno słowo uskutecznią otwarcie skrzyni. Ułożono słowo «Hamid» i wieko skrzyni z wielkim pędem odskoczyło; znaleziono w niej korespondencję Wilhelma II. To miało miejsce 4 b. m., o godz. 10 zrana, a tego samego dnia już po południu nota urzędowa telegraficzna z Berlina głosiła urbi et orbi, że w powyższej wzmiankowanej skrzyni żadnej korespondencji pochodzącej od rządu niemieckiego lub cesarza Wilhelma nie znaleziono. To gwałtowne zaprzeczenie daje wiele do myślenia i nasuwa się mimowolnie na myśl stare przysłowie: „uderz w stół, nożyce odskoczą”. Papiery te z powrotem włożono do skrzyni, która została opieczętowana i pod silną eskortą odesłana do Seraskieratu, gdzie zasiada komisja śledcza wojennego sądu polowego.

W apartamencie, zajmowanym przez Abdul-Hamida, znaleziono aż 50 rewolwerów systemu amerykańskiego Gould, porozrzucanych w różnych miejscach i nabitych, widocznie ażeby były pod ręką w razie jakiegos niespodziewanego napadu na jego osobę.

Również zwróciło uwagę członków komisji mnóstwo oczu szklanych kocich i tygrysich, pomurowywanych w jednym z tylnych przedsińków w Mabein-Kiosku, w strzelaniu do których przed paru laty ćwiczył się codziennie Abdul-Hamid.

Wiadomo bowiem jest, że był mistrzem w tej sztuce.

Znaleziono także w bibliotece eks-sultana mnóstwo manuskryptów cennych arabskich, perskich z XIII, XIV i XV wieków, zabranych z różnych klasztorów greckich; bogatą kolekcję gobelinów i bogaty zbiór starożytnej i współczesnej broni.

W stajni zaś sultańskiej spisano 500 wspaniałych rumaków arabskich i angielskich, a w ogrodzie zoologicznym wielką ilość tygrysów, panter, gazeli, zebr, węży itp.

Co się tyczy sum, zdeponowanych w bankach zagranicznych, to nad kwestyją tą obradowała już Izba deputowanych, uchwaliła tymczasowo nałożyć na nie sekwestr za pośrednictwem ambasad otomańskich w odnośnych krajach. Prócz gotówki, biżuterji, kwitów depozytowych i innych rzeczy, o których już wspominałem, znaleziono w apartamencie Mabein Kiosku setki tysięcy listów denuncyacyjnych, pisanych przez wiernych poddanych Abdul-Hamida, do przewiezienia których użyto aż 6 dużych wozów.

Wiadomo bowiem jest, że w ciągu ostatniego 15-lecia panowania sultana Abdul Hamida, na żołdzie jego pozostawało 20000 szpiegów (hafis), utrzymanie których dziennie kosztowało 35000 funtów tureckich i prócz tego każdy, kto chciał być dobrze widzianym przez eks-sultana, musiał sporządzić parę denuncyacji, w przeciwnym razie nigdy nie mógł dostąpić jego łask. Przejrzaniem tych denuncyacji w obecnej chwili zajmuje się osobna komisja przy sądzie wojennym i autorzy tychże są grzechnie zaproszeni do dania pewnych wyjaśnień.

Wracając do osoby zdeponowanego sultana „Hilal” organ stow. „ulemas”, t. j. starszego uczonego duchowieństwa muzułmańskiego, podaje bardzo ciekawe szczegóły o Abdul Hamidzie. I tak np. eks-sultan jako kalif t. j. zwierzchnik duchowny całego świata muzułmańskiego („Zeid”) był jednocześnie właścicielem wielkiego hotelu połączonego z restauracją w Brussie, w którym odbywały się głośne orgie i bachanalle. Dalej eks-sultan eksploatował bogate kopalnie w Thassos i Mezopotamii, przywłaszczył sobie statki, należące do otomańskiego towarzystwa żeglugi parowej po rzekach Tygrze i Euphratesie i „wyrobił” sobie monopol żeglugi po wzmiankowanych rzekach. Zbudował przystanie w Kadikienu i Salonikach i pobierał dość wygórowaną opłatę za użytkowanie takich i t. p. Wszystkie te przywłaszczone monopole, kopalnie i różne przedsiębiorstwa po zdeponowaniu Abdul-Hamida powróciły do prawowitych właścicieli lub stały się własnością państwa.

Bezrobocie na uniwersytecie lwowskim.

We wtorek, dnia 25 b. m., na uniwersytecie lwowskim wybuchło 3 dniowe bezrobocie studentów, popierane przez senat uniwersytecki i wszystkich profesorów.

Przyczyną tego dziwnego bezrobocia jest nadzwyczaj niewygodne pomieszczenie uniwersytetu, na co niejednokrotnie zwracano już uwagę, a cały kraj i wszyscy profesorowie od lat dziesiątków napróżno domagają się odpowiedniego dla wszechniczy lwowskiej lokalu i uposażenia dla uniwersytetu, który ze względu na liczbę słuchaczy w szeregu uniwersytetów austriackich stoi na trzecim miejscu, a ze względu na uposażenie zajmuje przedostatnie.

Uniwersytet lwowski, założony przez króla Jana Kazimierza 20 stycznia 1661 roku, mieści się w gmachu po-jezuickim, zbudowanym po roku 1842, na wzgórzu obok kościoła po-trynitar-skiego, obecnie parafialnego pod wezwaniem św. Mikołaja. Pierwotnie przeznaczono go na kon-wikt szlachecki. Kiedy w roku 1838 skasowano zakon jezuitów, gmach ten przerobiono na ko-szary. Uniwersytet do tego roku mieścił się od roku 1784 w gmachach po-trynitar-skich, spalonych w roku 1848 przez austriaków. Ruiny tych gmachów rząd austriacki darował rusinom, którzy później zbudowali tam Dom Narodowy i wy-stawili cerkiew. Dla uniwersytetu przez trzy lata szukano pomieszczenia, aż wreszcie w lecie w r. 1851 usunięto wojsko z gmachu przy kościele św. Mikołaja i pomieszczono w nim uniwersytet.

Jest to gmach ponury o salach niskich, podobnych do cel klasztornych, niezdolnych pomieścić wszystkich słuchaczy, których jest na uniwersytecie ogółem 3,756. Profesorowie, aby uniknąć tłoku w aulach, rozpoczynają wykłady bardzo wcześnie, lecz to złemu nie zaradza. Dopominają się też wciąż o inne lokum dla wszech-nicy lwowskiej.

W tych dniach po energicznym memoryale profesorów przybył do Lwowa szef sekcji w mi-nisterjum oświaty dr. Őwikliński dla zbadania stanu rzeczy na gruncie, oraz dwóch urzędników ministerjum, którzy na konferencji z senatem un-wersyteckim zaproponowali wybudowanie na podwórzu baru i wynajęcie jednej z kamienic.

Młodzież uniwersytecka, dowiedziawszy się o tem, zwołała wiec i zażądała natychmiastowego rozpoczęcia budowy gmachu uniwersyteckiego i z powodu lekceważenia przez władze wiedeńskie

wszechniczy lwowskiej uchwaliła trzydniowe bez-robocie ogólne, jako demonstrację.

Senat uniwersytecki, aby zapobiedz możli-wym starciom, zawiesił wykłady aż do dalszego rozporządzenia.

„Riecz“ ogłasza memoryał Durnowa z roku 1906, napisany z powodu projektu wyłączenia Chełmszczyzny. Był minister spraw wewnętrznych Durnowo był prze-ciwny wyłączeniu Chełmszczyzny. W memoryale, na uzasadnienie swojego zdania, przytacza, że wyłączenie skomplikuje zadania zarządu, narazi także na trudności w zakresie sądowym, oraz pod względem strategicznym. Zdaniem Durnowa, wyłączenie Chełmszczyzny przyczy-ni się przeciwnie do wzmocnienia nacyonalizmu polskie-go. Stosowanie środków przymusowych, w celu rusyfi-kacji kraju, jak np. zamykanie kościołów katolickich, jak prześladowania religijne, są obecnie niedopuszczalne. Walka powinna być prowadzona na gruncie kultural-nym i ekonomicznym. Dlatego wyłączenie Chełmszczyzny nie doprowadzi do celu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Jaromira. Ju-tro Boguchwały.

ZEBRANIA. Dziś w sali hotelu Manteuffla, o godz. 8 wieczorem, ogólne roczne zebranie członków łódzkiego oddziału Towarz. opieki nad zwierzętami.

— Dziś w gmachu Przytątku starców i kalek (Dzielnia 52) zebranie Komitetu przeciwzłobaczego.

KRONIKA.

(=) **Obniżenie taryfy telegraficznej.** Obniżo-no taksę telegraficzną w komunikacji międzyna-rodowej, między Rosją a Francją, od słowa, z 24 centym. do 20, między Rosją a Belgią z 30 do 25 centym.

Za komunikowanie depesz przy pośrednictwie kabla z Warny do Sewastopola zmniejszono opłatę z 4 do 1½ centyma, wreszcie na mocy konwen-cyi rosyjsko-austriackiej, zmniejszono taryfy depesz z jednej strony — między guberniami: lubelską, radomską, kielecką, wołyńską, podolską, Besarab-ską, z drugiej zaś — między Galicyą a Bukowi-ną z 20 do 14 centymów od słowa.

(h) **Protest.** Właścicielom nieruchomości w Nowych Chojnach, na terytorjum przyłączonem do miasta wręczono awizacje do zapłacenia po-datku na korzyść kasy miejskiej za rok 1907. Z powodu jednak, że miejscowość ta oficjalnie przyłączoną została dopiero od dnia 1-go lipca

1908 roku i że za rok 1907 wszystkie podatki były ściągnięte we właściwym czasie przez urząd gminny, właściciele nieruchomości uważają, że żą-danie Magistratu jest bezpodstawne i dlatego wy-stąpili z protestem, przeciwko opłacie nałożonego na nich podatku przez miasto.

(=) **Towarzystwo wyścigów.** Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu się z głów-nym zarządem stadnin państwowych zatwierdziło ustawę Towarzystwa wyścigów konnych w Łodzi wzorowaną na normalnej dla innych tego rodzaju towarzystw... a więc z totalizatorem, którego skutki działalności w swoim czasie oświetli nale-życie statystyka kryminalna. Czy wzrosnie hodo-wla koni—nie wiemy, wzrosną jednak napewno... inne hodowle.

(a) **Z kolejek podjazdowych.** Wczoraj w go-dzinach popołudniowych, wskutek uszkodzenia głównej maszyny elektrycznej w komunikacji tram-wajowej na linii Łódź-Zgierz, nastąpiła półgo-dzinna przerwa. Ponieważ w ciągu tego czasu uszkodzeń maszyny usunąć nie zdołano, a przy maszynie zapasowej czyszczone kotły, przeto tram-waje w ciągu kilku godzin kursowały przy po-mocy prądu zapożyczonemu z remizy tramwajów łódzkich. Dziś tramwaje zgierskie kursują pra-widłowo.

(h) **Nowe wagony.** Kolej elektryczna miej-ska otrzymała nowe wagony motorowe. Wagony te są cokolwiek estetyczniejsze i posiadają pe-wne zmiany w urządzeniu technicznem.

(h) **Związek majowy.** Oddział łódzki Towa-rzystwa opieki na zwierzętami, chcąc rozpowszech-nić pośród młodzieży w wieku szkolnym zamiło-wanie do obrony ptactwa i zwierząt przed szkod-nikami, wyjechał w ministerjum spraw wewnętrz-nych zatwierdzenie ustawy „Związek majowego“.

Celem stowarzyszenia jest obrona ptactwa przed szkodnikami, ochrona od niszczenia gniazd ptasich, zaopatrywanie ptactwa w pokarm pod-czas zimy i w ogóle opiekowanie się zwierzętami i rozbudzenie zamiłowania pomiędzy młodzieżą do zwierząt, ptactwa i przyrody.

Działalność związku rozciąga się na powiat łódzki i miasto Łódź.

Członkami związku mogą być tylko dzieci w wieku szkolnym. Dla członków w ustawie jest opracowany regulamin w rodzaju przyrzeczenia, że będą oni przestrzegać i opiekować się zwierzę-tami. Nad działalnością związku czuwają opieku-nowie lub opiekunki, wybierane przez zarząd łódz-kiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Opie-kunowie mają prawo urządzać odczyty i poga-danki. Związkowi przysługuje prawo wyjednywa-nia pozwolenia w ministerjum komunikacji bez-

48)

Andrzej de Clars.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 71).

- Co się stało? — pyta maszynista.
- Złe, czy co? Oba światła czerwone.
- Tyś pijany chyba?
- Boże ucho waj!
- Zmień światło.
- Kiedy nie potrafię.
- Linia wolna?
- Juści, że wolna.
- Nastaw światło białe.
- Przykazano zielone.
- Nastaw białe!
- Nie przykazano...

Maszynista podszedł do sygnału, obejrzał go pilnie, popróbowował nastawić światło zielone, ale nadaremnie; obszedł dokoła sygnał i nasta-wił światło z drugiej strony zielone.

— Zmieniłeś szyby — mówi.

— Ja? Jak mi Bóg miły, nie dotykałem.

Wrócił maszynista do maszyny, gwizdnął i ruszył.

W wagonie towarowym jechał monarcha i dwóch jego towarzyszy: Maciek i Wacek, Ignac zaś wsiadł do budki brekowego i pilnie śledził, co się w pociągu i dokoła pociągu działo.

Deszcz lał silny.

— No, dobrze, żeśmy tak uszli—mówi Ma-ciek — przemoklibyśmy znów tak, jak w tych kanałach.

— Masz rację — mruknął cesarz i otrzą-

snął się, jak w febrze, na samo wspomnienie przebytej drogi. Za nic w świecie nie chciałby tą drogą nawet po koronę do Wiednia wracać.

— Podłe to życie — myślał dalej cesarz.— W czasie pokoju, my, monarchowie, jesteśmy braćmi i przyjaciółmi, a dziś muszę ja przed tym przyjacielem i bratem uciekać, żeby nie wpaść w jego ręce. Ja, cesarz Austrii, mający do roz-porzędzenia cztery specjalne pociągi, jadę wago-nem, przeznaczonym dla koni lub bydła i rad jeszcze jestem, że tak wygodne miejsce mi się dostało. Co się to dzieje na tym bożym świecie, kiedy my, zwierchność, w ten sposób się trak-tujemy...

XXVI.

Wojsko niemieckie tryumfalnym marszem, w którym się przez trzyletnią służbę swoją ćwiczyło, weszło do stolicy austriackiej. Postępo-wali wolno, dumnie, krok za krokiem, według taktu orkiestry.

Wszechniemy witali nowych zwycięzców radośnie; partya austriacka tak zmalala, że trudno było jej odszukać, a najbardziej niezadowoleni słowianie siedzieli w swoich domach, oczekując na dalsze wypadki.

Pierwszą rzeczą zwycięzcy jest odebranie szpady od naczelnego wodza. Ten wódz tymcza-sem nie pokazywał się, nie wyszedł ze swoim dworem na powitanie, nie ukłonił się czapką z pióropuszem i nie oddał przynależnych ho-norów...

Wszechniemy powiedzieli, że więżą cesarza, ale skoro go tylko przyprowadzono zwycięzcom, rzecz cała się wyjaśniła.

Cesarz uciekł.

Jak uciekł i kiedy uciekł? Rozpoczęto do-

chodzenie. Okazało się, że już go około tygo-dnia niema w Wiedniu. Rozesłano więc natych-miast sztafety, aby ścigać zbiegą.

Jak w grze szachowej króla się nie zabija, tylko matuje, tak do zakończenia wojny potrze-ba jest koniecznie tego zamiatowania głównej o-soby w państwie.

Generał rwał sobie włosy, aby się dowie-dzieć, w jaki sposób mógł się on z tej pułapki wyslizgnąć. Zmylono drogę przez uwieszenie mi-nistra. Wszędzie ta polska intryga!...

Po wzięciu Wiednia, natychmiast postano-wiono skończyć z węgami, którzy już i tak mieli dosyć kłopotu z Serbią. Dowodzący południowo-wschodnim korpusem podsunął się pod Peszt, w którym głód dawał się już ucywać; teraz do-stał depeszę o wzięciu Wiednia i o pertraktacyi pozyskania dla sprawy niemieckiej Węgier.

Z Pesztu wysłano parlamentarzysty.

Przyjęci oni zostali nad wyraz sympatycznie, Zażądano, aby Peszt otworzył bramy, bo cesarz niemiecki chce wjechać i ogłosić Węgry króle-stwem samodzielnem.

Nie chciano wierzyć w Peszcie w to dobro-dziejstwo, sądzono, że to zwykły podstęp, ma-newr polityczny, ale nie było nic lepszego do wyboru, więc przyjęto ten warunek.

Depesze, nadesłane do Budapesztu z Wie-dnia, stwierdziły smutny stan spraw austriac-kich, jak również ucieczkę cesarza. Któż mógł obronić zalane teraz przez wojska niemieckie Węgry?

Obietnice, czynione przez wojska zwycięzkie, rozniosła natychmiast peszteńska prasa. Naróc powitał je radośnie.

(D. c. n.).

płatnych przejazdów kolejami, w miastach tramwajami i stakami wodnymi; aby członkom związku dać możność zapoznania się z przyrodą.

Corocznie w miesiącu maju, związek ma prawo odbywać uroczystość sadzenia drzewek. Każdy członek związku ma prawo noszenia znaczka w postaci latającej jaskółki.

Opiekunami związku mogą być tylko członkowie łódzkiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

(c) **Wystawa dentystyczna.** Projektowana wystawa dentystyczna urządzoną będzie w wielkiej sali Helenowa. Otwarcie jej nastąpi dnia 20-go czerwca.

(a) **Stow. pracowników przemysłowo-handlowych.** Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych, któremu przewodniczył prezes p. Bartelmus.

W myśl porządku dziennego, przedewszystkiem p. Franciszek Kamocki odczytał referat zawierający sprawy, będące przedmiotem konferencji delegatów do komisji organizacyjnej projektowanego zjazdu w Częstochowie. Konferencja ta, jak wiadomo, odbyła się w Warszawie. Referat ten przyjęto do wiadomości i postanowiono zastosować się do uchwał powziętych przez rzeczoną komisję.

Na zapowiedziane w dniu 31-ym b. m. narady delegatów w Warszawie udaje się p. Franciszek Kamocki oraz p. J. Mühsam z ramienia stowarzyszeń łódzkich.

Uchwalono, aby wszelkie wyjazdy delegatów odbywały się na koszt Stowarzyszenia i w tym celu wyznaczono odpowiednie stałe dyety.

W sprawie projektowanej wycieczki zbiorowej do Złotego Potoku, jaką organizuje w dniu 30-ym b. m. Stowarzyszenie, dowiedziano się, że dotychczas zapisało się sporo uczestników.

Z powodu wakacji na kursach języków nastąpiła przerwa, która trwać będzie dwa miesiące.

Stwierdzono znaczną frekwencję w bibliotece Stowarzyszenia. Ruch ożywił się ku ogólnemu zadowoleniu instytucji.

Po załatwieniu kilku spraw bieżących, postanowiono, aby następne zebranie zarządu odbyło się za 2 tygodnie.

(=) **Wycieczka krajoznawcza młodzieży szkolnej.** W dniu wczorajszym o godzinie 11 wieczorem 35 uczniów gimnazjum polskiego pod wodzą 5 nauczycieli z kierownikiem szkoły p. J. Radwańskim na czele powróciło z dwudniowej wycieczki krajoznawczej z Warszawy. Wycieczkowicze zwiedzili osoblwość Warszawy. Gościny udzieliła wycieczce Szkoła Realna Wróblewskiego. Wycieczka odbyła się pod protektoratem Polskiego Tow. Krajoznawczego, dzięki czemu doznała znacznych ulg przy przejazdach i wstępie do niektórych instytucji oraz pomocy w rozlokowaniu się na nocleg. Część miasta wycieczkowicze zwiedzili pod wodzą delegata Warszawskiego Zarządu T-wo Krajoznawczego p. Aleksandra Janowskiego, który także udzielał wyczerpujących objaśnień w muzeum etnograficznym i na wystawie Zachęty, zaś katedrę św. Jana i Stare Miasto pod przewodnictwem prefekta Szkoły ks. R. Malinowskiego, warszawianina i znawcy Starej Warszawy.

(x) **W. T. C.** Mimo starań, czynionych przez grono cyklistów w Pabianicach o utworzenie konsulatu w Pabianicach, tenże, — jak donosi nam zarząd W. T. C. — nie został zatwierdzony, jako bezcelowy, gdyż składający się przeważnie z cyklistów łódzkich, który utworzony byłby dla współzawodniczenia z konsulem łódzkim, egzystującym od lat kilkunastu, rozwijającym się stale i zarządzanym bez zastrzeżeń wzorowo.

(x) **Nadesłane.** Zarząd Towarzystwa opieki nad drzewostanem niniejszem prosi pp. członków, chcących wziąć udział w wystawie częstochowskiej, o przyspieszenie nadesłania okazów, których umieszczeniem na wystawie zajmie się Towarzystwo.

Zarazem zarząd składa podziękowanie p. A. Piotrowskiemu, za bezinteresownie ofiarowany na potrzeby Towarzystwa lokal, na Nowym Rynku pod nr. 6.

(c) **Zabawy ogrodowe.** W nadchodzące święta t. j. dnia 30 i 31 b. m. oraz 1 czerwca — w ogrodzie Stow. zawodowego „Jedność” zorganizowane będą wielkie zabawy ogrodowe. Pod-

czas zabaw na scenie teatru ludowego wystawione zostaną pod kierunkiem dyrektora J. Myszkowskiego „Krakowianie i górale” (niedziela), „Emigracja chłopska” (poniedziałek) i „Zagroda Sobkowa” (wtorek).

(c) **Czeladnicy ciesielscy.** Zapowiedziane zebranie Zgromadzenia czeladników ciesielskich nie doszło do skutku, z powodu niedostatecznej liczby obecnych. Następane zebranie wyznaczono na dzień 6 czerwca, w lokalu Stowarzyszenia zawodowego „Jedność” (Piotrkowska 175), o godz. 9 rano.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, trzech mężczyzn i kobieta. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Magła śmierci.** Wczoraj na ul. Nowaka nr. 12 Maryanna Gimpel, żona robotnika, lat 24, zmarła nagłe. Przyczyna śmierci nieznana.

(p) **Z dachu.** Na ul. Juliusza nr. 16 Helena Dał, córka krawca, lat 8, spadła z dachu, złamała lewą nogę, odwieziona została do szpitala Auny-Maryi.

(p) **Ze schodów.** Na ulicy Łosnej nr. 19 Paweł Serke, robotnik, lat 17, spadł ze schodów, złamał prawą rękę. Pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Ciężki wypadek.** Na ul. Sosnowej nr. 12 Ruchla Setman, 7-letnia córka handlarza, podszedłszy za blisko do haustawki, została nią uderzona w głowę, przez co odniosła wstrząśnienie mózgu. W stanie nader ciężkim odwieziona została przez Pogotowie do domu na Rynek Geyera.

(p) **Przed karą.** Wczoraj wieczorem na ulicy Rybnej nr. 10 Stanisław Grocholak, syn robotnika, lat 15, obawiając się kary, skoczył z 3-go piętra na bruk i odniósł złamanie obojczyka. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na kurację do szpitala Poznańskich.

*

(a) **„Jedność” w Tomaszowie.** Sprawozdanie oddziału związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Jedność” w Tomaszowie za czas od 1 stycznia do 1 kwietnia 1909 r. wykazuje iż dochody stanowią rb. 169 kop. 41, wydatki zaś rb. 161 kop. 77. Wyplacono zapomóg pozbawionym pracy, chorym i na pogrzeby rb. 56. Kapitał żelazny wynosi rb. 80 kop. 71.

(a) **Z Tomaszowa.** Stowarzyszenie wzajemnej pomocy buchalterów i majstrów fabryk w Tomaszowie organizują dnia 31-go b. m. w Nagorzycach zabawę losną.

Udział wezmą pokrewne stowarzyszenia z Łodzi.

(c) **Aresztowanie.** Straż ziemską powiatu łódzkiego aresztowała w Zgierzu Wojciecha i Józefa małżonków Dospiełków, którzy skazani w drodze administracyjnej, zbiegli z gubernii orenburskiej.

(h) **Burza.** Węsi Selów w poniedziałek podczas burzy piorun uderzył w zagrodę Reichera, wskutek czego spaliły się: dom mieszkalny, stodoła, obora i inne zabudowania gospodarza z całym dobytkiem.

(c) **Rabunek.** We wsi Stoki, gminy Nowosolna, pow. łódzkiego, dokonano w biały dzień rabunku. Oto jacyś dwaj ludzie weszli do mieszkania Józefa Plijaka i przeszukawszy szafy, zabrali gotówkę około 200 rubli. Pogon za rabusiami okazała się bezskuteczną.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(y) **Z Tow. teatralnego.** Sprawa przebudowy budowli przy ul. Cegielnianej na posesyi p. Tenpla na salę teatralną prowizoryczną, po sprawdzeniu planów i kosztorysów na gruncie, dziś wieczorem na posiedzeniu zarządu Towarzystwa teatralnego ostatecznie rozstrzygniętą zostanie, poczem bezwzględnie rozpoczną się roboty z takim obliczeniem prowadzone, by prowizoryczny ten teatrzyk był gotowy na wrzesień przed rozpoczęciem sezonu zimowego.

Zorganizował się ostatecznie zarząd Komitetu organizacyjnego Towarzystwa akcyjnego teatru polskiego w Łodzi.

Na przewodniczącego powołano p. Kazimierza Arkuszewskiego, na wice-przewodniczącego p. Henryka Barcińskiego, na skarbnika p. Czesława Świerczewskiego, na sekretarza p. Marcelę Barcińską, na rachmistrza p. Zenona Kona, na członków zarządu pp.: H. Birnbauma, Ed. Heimana, Leona Golea, Aleksandra Roszkowskiego i Antoniego Stamirowskiego.

(y) **Wieczór operetkowy w Zgierzu.** Grono aktorów pod kierunkiem p. Władysława Glogera w sobotę 29 b. m. t. j. jutro w sali T-wo „Lutnia” w Zgierzu daje Wieczór operetkowy rozpoczęcie „Colombina” czyli „Pajacyki”, operetka w dwóch aktach W. Rapackiego (syna).

Śpiewy i kuplety W. Glogera, śpiew p. Zarębskiej, wodewilistki teatru łódzkiego, oraz p. Zawadzkiego tenora teatrów warszawskich, wypełnią dalszy ciąg programu, który zakończy „Przygoda pana Edwarda”, komedia w 1 akcie Z. Przybyskiego.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Z CESARSTWA.

Pożar w sztabie generalnym. Jak donosi „Riecz” w gmachu sztabu generalnego w Petersburgu przy placu Dworcowym 25 b. m. o g. 8 rano wybuchł pożar, spowodowany wadliwym urządzeniem kominów. Ogień wybuchł w kancelaryi II generała-kwaternistrza, mieszczącej się na 2 piętrze głównego korpusu. Wezwano bezwzględnie straż ogniową, której cztery oddziały zlokalizowały pożar. Kancelaryja pisarzy oraz wszystkie akty i dokumenty spłonęły. Woda zniszczyła pierwsze piętro. Przy pożarze byli obecni przedstawiciele władz na czele z naczelnikiem miasta Petersburga.

Tajemnicza sprawa.

W sprawie tajemniczej śmierci Julii Hoppowej, która wracając z mężem z Berlina do Sum (gub. chark.) wiozła znaczną sumę pieniędzy, znikła w drodze (trupa jej znaleziono na stacji Wasylkowie) — „Kijewskija wiesti” donoszą, że Hoppowa odebrała sobie życie, rzucając się pod pociąg na stacji Wasylkowie w gub. kijowskiej. Jedynymi świadkami samobójstwa byli pastuszkowie.

Osobistości samobójczyni policja kolejowa mimo usiłowań nie mogła na razie wykryć. Dopiero d. 23-go b. m. rano na stacji w Kijowie stawili się w policji inżynier G. K. Scholtz i zeznał, iż wyczytawszy w jednym z dzienników kijowskich o samobójstwie nieznannej kobiety w Wasylkowie, powziął podejrzenie, iż samobójczyni jest jego siostrą. Pierwszym zaraz pociągiem wyjechał p. Scholtz do Wasylkowa i w samobójczyni poznał rzeczywiście rodzoną swą siostrę Julję. Zawiadomił więc o nieszczęściu męża samobójczyni i jej matkę, którzy też wkrótce przybyli z Sum w gub. charkowskiej i poznali również denatkę.

Motywy śmierci Hoppowej — według „Kij. wiesti” — są niezwykle zagadkowe.

Wedle oświadczenia brata denatki, siostra jego, Hoppowa od 1½ roku cierpiała na ostre napady rozstroju nerwowego. Mieszkając z mężem swym w Bremie, przyjeżdżała często do Sum. Przed pół rokiem p. Hoppowa odebrała w spadku po ojcu z górą 50,000 rb. i za większą część tej sumy nabyła 4-procentową rentę państwową.

W końcu kwietnia samobójczyni wyraziła chęć odwiedzenia krewnych w Rosyi. Wówczas też zaczęły się ponawiać zwykłe ataki nerwowe. D. 14-go b. m. Hoppowa wyjechała z Bremy, przytem — jak zeznał Hoppe policji — zaszła w chwałkę papiery renty państwowej wartości 23,000 r.

W drodze pomiędzy małżeństwem zaszło jakieś nieporozumienie; Hoppowa dostała ataku histerycznego. Przyszłszy nieco do siebie, Hoppowa wyszła z przedziału wagonu, do czego mąż nie przywiązywał wagi.

Gdzie była Hoppowa od d. 14-go do 18-go b. m., dotychczas niewiadomo. Wiadomo tylko, że d. 18-go b. m. Hoppowa przyjechała do Cudnowa Wołyńskiego, gdzie spędziła około 12-tu godzin, zażywając przechadzki po torze kolejowym i po lesie. Nazajutrz Hoppowa przyjechała do Wasylkowa, gdzie na zapytanie naczelnika stacji, co będzie robiła, odpowiedziała, że chce odetchnąć świeżym powietrzem.

Następnie H. udała się do folwarku Bagrina, gdzie była w kilku chatkach włościańskich, na zapytanie zaś jednego z włościan wylegitymowała się pasportem niemieckim i odrzekła, że chce odpocząć.

Według opowiadań całego szeregu osób, czyniła wrażenie kobiety nerwowej i chorej, lecz zupełnie normalnej. Włościanie folwarku twierdzą, że była to kobieta bogata: w ręku miała woreczek z pieniędzmi, zegarek złoty, bransoletę, broszkę, a na palcach wiele pierścionków; tę okoliczność potwierdził też mąż zmarłej. Tymczasem przy zmarłej znaleziono tylko pięć pierścionków, reszta zaś razem z pasportem i pieniędzmi, zaszytymi w halce, znikła, przyczem szczególną u-

wagę zwraca fakt, iż na ubraniu samobójczyni nie znaleziono najmniejszych śladów kieszeni, przyszytej umyślnie do przewiezienia pieniędzy.

Wiadomości zamiejscowe.

Proces z powodu zeszpecaenia. Przed poznańskim sądem ławniczym toczyła się sprawa mistrza rzeźnickiego, p. Władysława Laurentowskiego przeciw trzem jego kolegom pp.: Wincentemu Cabanowskiemu, Wincentemu Malockiemu i Władysławowi Szelągiewiczowi, wszystkim z Poznania. Skarżący przedstawił sprawę jak następuje: Z okazji poświęcenia cukierni i kawiarni p. Szpotkańskiego przy ul. Wronieckiej na początku marca r. b. oskarżeni tak spoiłi go, że stracił przytomność, a następnie w zamkniętym pokoju obcięli mu zupełnie wąsy i wystrzygli włosy na głowie w kształcie krzyża. Nazajutrz rano musiał tak oszpecony zawieźć mięso na targ, gdzie oskarżeni, zrzuciwszy mu czapkę z głowy, wobec zgromadzonych kolegów i publiczności wystawili go na pośmiewisko. Oskarżeni przyznali się do tej procedury, zaznaczyli atoli, że podjęli ją za wyraźną zgodą p. Laurentowskiego, który zresztą był tylko nieco podchmielony. Skarżący winien im być za mięso 1,800 marek, których nie mógł zapłacić; w wesołym humorze więc zaproponowali mu, że ów dług zupełnie mu darują, jeśli się pozwoli ostrzyż w podany wyżej sposób. Po dłuższym wahaniu się i po otrzymaniu nadto żądanego natychmiastowego wynagrodzenia w kwocie 70 marek, zgodził się p. Laurentowski na tego rodzaju oszpecaenie. Postępowanie dowodowe wykazało prawdziwość twierdzeń oskarżonych, wskutek czego sąd prywatną skargę odrzucił.

„Wysoko urodzony”. Pisma paryskie donoszą o niezwykłym wypadku, który w tych dniach wydarzył się w Hiszpanii. Znany sportsman barceloński, Alfonso Marca, wybrał się w podróż balonem. W ostatniej chwili żona jego oświadczyła, że nie pozwoli mu wznieść się w powietrze, jeżeli nie zabierze jej z sobą. Marca zgodził się wreszcie na jej żądanie. Wskutek niezwykłych wrażeń pierwszej podróży balonem, pani Marca w gondoli balonowej urodziła syna. Aeronauta z zachowaniem największych ostrożności opuścił się na ląd około granicy francuskiej, poczem chorą razem z dzieckiem przeniesiono do pobliskiej gospody. Matka i dziecko są zupełnie zdrowe.

Nowy aeroplan. Znany aeronauta i konstruktor balonu, nazwanego jego imieniem, major Parseval, przeczucił się obecnie do awiatyki. W ostatnich czasach rozpoczęto według jego planów budowę aeroplanu jednopłaszczyznowego. Konstrukcję tej maszyny wynalazca jeszcze utrzymuje w tajemnicy, wiadomo tylko, że śruby powietrzne w liczbie dwóch mają być umieszczone zupełnie inaczej, niż w istniejących dotychczas aeroplanach. Do poruszania służyć będzie motor o sile stu koni. Ramy płaszczyzny i gondola będą zbudowane z rur stalowych, aby zapewnić maszynie wielką wytrzymałość w walce z wichrami przeciwnymi. Natomiast dotychczas jeszcze nie postanowił wynalazca, czy maszyna wznosić się będzie z ziemi, czy z powierzchni wody, a decyzję powzięmie dopiero po przeprowadzeniu pierwszych prób, które nastąpią na początku jesieni.

TELEGRAMY.

Odesa, 27 maja. (P.) Z rozporządzenia naczelnika miasta, baptyści, którzy w dn. 20 i 23 b. m. urządzili nieprawne zgromadzenia, skazani zostali: 1 na 3 miesiące więzienia, 2 na 2, 1 na 1, a 206 na tydzień.

Paryż, 27 maja. (P.) Przedstawiciel zakładów metalurgicznych, które dostarczały dla floty płyty żelazne niskiej wartości, oświadczył komisji śledczej, że winni niesumiennej dostawy są urzędnicy kontroli marynarki, którzy bez oględzin przyjmowali materyały. Komisja zażąda śledztwa sądowego przeciwko winnym urzędnikom.

Londyn, 27 maja. (P.) Sekretarz stanu, Mac Keanenwood, w odpowiedzi na interpelację parlamentarną oświadczył, że rząd rosyjski postanowił wypłacić Persji niewielką zaliczkę 50—60

tysięcy funtów dlatego, że szlach przedsięwziął wznowienie konstytucji. Zaliczkę zamierzono wydatkować na zapłacenie żołdu wojskom, które mają być rozpuszczone i na inne konieczne wydatki. Zadosyćuczynieniem dla rządu angielskiego jest ta okoliczność, że zaliczka ta nie uczyni szkody sprawie reform perskich i że będzie odpowiadała obopólnemu dążeniu Anglii i Rosji do poparcia w Persyi konstytucyjnego systemu rządów.

Wiedeń, 27 maja. (P.) Turecki attaché wojskowy w Berlinie, Enwer bej, w drodze do Berlina zatrzymał się tutaj. W rozmowie z jednym z dziennikarzy powiedział, że kapitały Abdula Hamida, złożone w bankach zagranicznych, wynoszą 1,100,000 funtów tureckich (około 10 milionów rubli). Życiu eks-sultana nie grozi niebezpieczeństwo. Pod rządami Mahometa V Turcja będzie potężna. Nowy sultan jest zwolennikiem konstytucji. Enwer bej pozostanie na swoim stanowisku w Berlinie.

Konstantynopol, 27 maja. (P.) Aresztowania reakcyonistów na prowincyi trwają w dalszym ciągu. W Nowym Bazarze uwięziono 24 członków komitetu reakcyjnego, w Brussie 28.

„Osman Lloyd” zamieścił ostry artykuł, protestujący przeciwko zajęciu Tabryzu przez rosyjan. Dziennik zwraca uwagę rządu na poniżenie Turcyi przez Rosyę.

Fakt, że Bułgaria nie rozpuszcza rezerwistów tłumaczy tu jako groźbę przeciwko Turcyi w celu sklonienia jej do rychlejszego ukończenia rokowań w sprawie kolei żelaznych. Dzienniki tureckie domagają się w podnieconym tonie wyjaśnień w tej sprawie, uprzedzając Bułgaryę, że zamilowanie pokoju i cierpliwość Turcyi wyczerpują się.

Saloniki, 27 maja. (P.) Generał Husni basza obejmie dowództwo piątej dywizyi w Iskibie, oraz sprawować tam będzie obowiązki generał-gubernatora. Nominacya ta ma związek z chęcią zapobieżenia rozruchom albańskim. Husni basza jest doskonałym generałem. On to wypracował młodoturecki plan zajęcia Konstantynopola po zamachu reakcyjnym.

Saloniki, 27 maja. (P.) Przywieziono tutaj z Nowego Bazaru 27 wybitnych albańczyków; stronników dawnego porządku rzeczy, z Akif bejem i Riza bejem na czele. W najbliższej przyszłości przybyć mają jeszcze inni zesłańcy.

W Sandżaku dowódca wojska, Dżewat basza, bardzo energicznie przywraca porządek. Wbrew instrykcjom rządu, który obawiał się rozruchów, Dżewet basza rozkazał albańczykom, zamieszkałym na wsi, zabić deskami okna, aby domy nie mogły służyć za fortece. Dżewet basza otwiera sądy, reformuje administracyę, żandarmeryę, zbiera podatki, ludność poddaje mu się bez szemrania. Młodoturcy są pewni, że w najbliższej przyszłości zapanuje zupełny spokój w Albanii.

Saloniki, 27 maja. (P.) Pokój w Albanii powraca z dnia na dzień i młodoturcy mogą się już uważać za panów sytuacji. Wiele zawdzięczają wpływom posłów albańskich.

Konstantynopol, 27 maja. (P.) Eunuch Abdul-Hamida, Nadir, lejb-medyk Nurredin, 37 urzędników i 4 chodźów, zostali przez sąd uniewinnieni. Natomiast zestano na wygnanie 9 urzędników, w tej liczbie b. ministra wojny, Riza baszę, b. ministra artyleryi, Żeki baszę, b. ministra marynarki, Hasan Ramego, b. ministra spraw wewnętrznych, Mehmüda, b. sekretarza stanu, Tachsin baszę — pozbawiono rang i skazano na zesłanie, a majątek ich skonfiskowano. Wyrok ten został zatwierdzony.

Dzienniki urzędowe zaprzeczają pogłoskom o rozruchach w Damaszku.

Sofia, 27 maja. (P.) Posłowie włoscy i serbscy wręczyli wczoraj królowi Ferdynandowi swe listy uwierzytelniające, przy zachowaniu zwykłego ceremoniału. Na mowę posła włoskiego król odpowiedział: „Jestem szczególnie wzruszony sympatycznymi życzeniami, z którymi w tej uroczystej w naszej historii godzinie zwraca się ku nam szlachetny naród włoski, życząc Bułgaryi pomysłowości i rozwoju. Często wspominałem, jak i dziś wy, panowie, czynicie to, co wiekach średnich, kiedy to między włochami a bułgarami zawiązały się podwójnie owocne, ze względu na swe znaczenie, stosunki polityczne i ekonomiczne. Misya, mająca za cel zachowanie i ustalenie w czasach obecnych i przyszłych węzłów tak szczęśliwie zawiązanych w przyszłości, będzie zawsze korzystała z pełnego zyczenia uznania.”

New-York, 27 maja. (P.) Zgodnie z wiadomościami, nadesłanemi telegraficznie z przyładka Haiti, rząd San Dominga przedsiębierze energiczne środki przeciwko rewolucyonistom. Wojska rządowe atakowały w dn. 23 b. m. Santanę. Obie strony odniosły wielkie straty. Rewolucyonisci zostali wyparci z zajmowanych pozycji.

D Z I E N N E.

Konstantynopol, 28 maja. (P.) Senat przyjął budżet tymczasowy zwrócony mu przez izbę posłów. Izba obraduje nad kwestyą o wykluczenie z liczby posłów i oddaniu sądowi wojennemu achrarów Izmaila Kemila i Mufida.

Paryż, 28 maja. (P.) Clemenceau i Pichon przyjęli formułę wyrażenia ubolewania Francyi i Niemiec z powodu zajęcia w Cassablance zgodnie z decyzją sądu polubownego w Haadze.

Londyn, 28 maja. (P.) Na wczorajszych obradach w izbie gmin Grey wskazał na szkodę, jaką przynosi zbyt duża nerwowość w stosunkach zewnętrznych. Chwila obecna, zdaniem ministra, nie zaznacza ani jednej kwestyi europejskiej, mogącej dać powód do starcia między Anglią i innymi mocarstwami, dla tego minister nie chciałby wypowiedzieć czegokolwiek, mogącego wywołać starcie pomiędzy mocarstwami europejskimi. Co zaś do Krety minister powiedział, że cztery zainteresowane mocarstwa nie zmieniły dycezyi co do odwołania wojsk swoich w końcu lipca. Zdaniem Greya, nie ma zasady uważać za nie możliwe dla czterech mocarstw i Turcyi znalezienie sposobu rozważania kwestyi kretańskiej. Wreszcie Grey zaznaczył zawilosość kwestyi państwa Kongo i oświadczył, że rząd angielski prowadzi z tego powodu rokowania z rządem belgijskim.

Z ostatniej chwili.

Wycieczka.

Przypominamy, że Stowarzyszenie majstrów fabrycznych organizuje jutro, t. j. w sobotę wycieczkę zbiorową do Ojcowa.

Wyjazd nastąpi o godz. 6 m. 20 po południu z dworca kolei kaliskiej.

Odpowiedzi Redakcyi.

Członkowi Pogotowia. Dlaczego dr. P. uważał za stosowne odezwać się na zebraniu, że opóźnił się na nie z winy redakcyi „Rozwoju”, która „zabrała” sprawozdanie i nie zwróciła na czas — jest istotnie dla nas niewyjaśnioną zagadką. Wszak tenże dr. P. dał sprawozdanie w dniu zebrania w młoczarzni „Rogów” współpracownikowi „Noue Lodzer-Ztg.” p. Hermanowi. Gdzie Rzym, gdzie Krym...

O F I A R Y.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

Naddane przez p. Jana Sawickiego, przeznacza Adam Hassenmajer 2 rb.

Dla dotkniętych pożarem artystów Sceny polskiej w Łodzi.

Zebrałe w szkole żeńskiej w Łodzi 69 rb. 62 kop. — Bernartowicz 1 rb. — N. N. 3 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
26/V 1 pp.	739.0	+18.4	52	Pd W 3	Z dnia 27/V
26/V 9 w.	738.0	+14.4	66	Pn W 3	Temperatura max. +19.5° C.
27/V 7 r.	737.8	+12.9	70	W 5	Temperatura min. +3.7° C. Opadu 0.0

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, l) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, l) 5.00, f) 6.10, r) 6.50, g) 3.10

Przyjadą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, a) 8.31, u) 10.00, o) 11.00.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Z bibliografii.

— Ignacy Grabowski: „Czarna dama”. Jest to zbiór nowel pisanych z dużym temperamentem, jędrnym stylem, opartych na pilnej i badawczej obserwacji. Książka tryska życiem. Np. sceny sądu koleżeńskiego nad „Romantkiem” — Karolem, wyborne.

Całość zawiera następujące utwory: „Czarna dama” — „Romantyk” — „Bohater” — „Pożar” — „Łotr” — „Homunkulus” — „Kopeć” — „Duma o hetmanie”.

— Zygmunt Bartkiewicz: „Stare gniazdo — nowe ptaki” utwór dramatyczny, w którym autor przedstawia upadek rodziny Krasnorodzkiej i wzrost na zasadzie szwindlarskich interesów nowego obywatela Guzikowskiego. (Tom XV „Nowości literackich” 1909 r.).

— „Nowości literackie” Tom XVI zawierają utwory Zygmunta Różyckiego: p. t. „Piomienne kwiaty”. Pan Różycki puścił w świat piątą serię swych poezji. Jeżeli porównamy tom ten z uprzedzonymi utworami tego autora, to musimy zaznaczyć pogłębienie myśli i wzmocnienie ducha. Pan Różycki stara się wypowiedzieć myśli swe w poprawnej formie.

— „Biblioteka klasyków”. Wo Lwowie rozpoczęła wychodzić pod redakcją profesora Tad. Piniego „Biblioteka klasyków”. Cena za zeszyt, złożony z 3-ech arkuszy druku, wynosi 40 bałery z przesyłką 45, czyli około 18 kop. W pierwszym zeszycie rozpoczęto druk dzieł Juliusza Słowackiego tragedją: „Lilla Weneda”.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskie-

go; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski, cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

Dla starszych:

3) „Wilanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

4) „Kocham i cierpię” antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

5) „Do krwawej nocy...” powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.

№ 3409.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłaconia raty listopadowej 1908 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 53 przy ul. Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,000, od której zaległość wynosi rubli 171 kop. 79, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 6,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

2) pod № 320t przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,300, od której zaległość wynosi rubli 748 kop. 95, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4 060, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 30,450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14/27 sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

3) pod № 320aa przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 60,000, od której zaległość wynosi rubli 2,218 kop. 43, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 12,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 90,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1909 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

4) pod № 320ff przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 32,500, od której zaległość wynosi rb. 1,172 kop. 38, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,500; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 48,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14/27 sierpnia 1909 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

5) pod № 321bbi przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 38,000, od której zaległość wynosi rb. 1,358 kop. 44, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 7,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 57,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

6) pod № 321bbz przy ul. Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 33,300, od której zaległość wynosi rb. 1,242 k. 87, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,760; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 50,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

7) pod № 321uuu przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 55,000, od której zaległość wynosi rb. 2,145 kop. 88, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 11,000, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 82,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryńskim.

8) pod № 390a przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,600, od której zaległość wynosi rb. 1000 kop. 68, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,720, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

9) pod № 497-z przy ulicy Żelaznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,500, od której zaległość wynosi rb. 447 kop. 50, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,500; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17/30 sierpnia 1909 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

10) pod № 697-D przy ul. Radwańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 434 kop. 39, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17/30 sierpnia 1909 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

11) pod № 803 a przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,000, od której zaległość wynosi rubli 273 kop. 7, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 10,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17/30 sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

12) pod № 806-i przy ul. Luizy, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,600, od której zaległość wynosi rb. 250 kop. 4, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,520, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 11,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17/30 sierpnia 1909 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

13) pod № 826-a przy ulicy Rozwadowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000, od której zaległość wynosi rb. 507 kop. 52, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17/30 sierpnia 1909 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

14) pod № 843-i-k-1 przy ulicy Karola, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 53,000, od której zaległość wynosi rubli 1,743 kop. 70, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 79,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17/30 sierpnia 1909 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

15) pod № 902-ж przy ulicy Słowiańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 6,300, od której zaległość wynosi rb. 229 kop. 82, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,260; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 9,450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17/30 sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

16) pod № 1056d przy ul. Nowo-Zarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,500, od której zaległość wynosi rb. 183 kop. 15, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,100, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 8,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1909 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryńskim.

17) pod № 1076r przy ulicy Gubernatorskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 10 000, od której zaległość wynosi rubli 333 k. 00, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1909 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

18) pod № 1091 przy ul. Głównej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,000, od której zaległość wynosi rb. 745 kop. 05; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,000, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 30,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

19) pod № 1124b przy ul. Juliusza, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,500, od której zaległość wynosi rb. 674 kop. 45, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,100, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 30,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

20) pod № 1133 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000 od której zaległość wynosi rb. 433 kop. 07, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

21) pod № 1422 przy ulicy Południowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 37,000, od której zaległość wynosi rb. 1322 kop. 04, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 7,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 55,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 11 (24) maja 1909 roku.

861-3-1

Zawiadomienie. Zarząd I-ej Radogoskiej Kasy Pogrzebowej zawiadamia członków Filii p. Emila Hofmana (Radwańska № 7), iż z dn. 23 maja r. b. Filia Kasy Pogrzebowej przeniesioną została do głównego Zarządu (**Bałucki Rynek № 6**). Interesanci raczą się zgłaszać pod wyżej wskazany adres. Opłata składek miesięcznych odbywać się będzie w niedziele po 8-ym każdego miesiąca, od 10-ej do 3-ej po południu.

909 Zarząd Kasy.

Spzedam tanio

z powodu wyjazdu: kredens, 12 krzesel krytych skórą, stół rozsuwany, otomane, szafy do ubrania, bibliotekę, biurko, słupki, tremo, 2 łóżka z materacami, szafki nocne, bielizniarka, parawanik, obrazy, odstąpię mieszkanie. Lutomska 11 m. 61.

906-3-1

Mieszkania frontowe

z 3 ch i 2-ch pokoiów z kuchnią i przedpokojem z wygodami od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Zielona № 53, wiadomość u rządcy od g. 5-6 po poł. 798-4-4

Przyjmuję nadrabianie pończoci.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

1111-d

Letnie

Palto z modnego i trwałego materiału; najnowsze fasony od . . . rb. 15 50.

Ubranie letnie bez zarzutu dopasowane, najmodniejszych fasonów od rb. 14 50.

Ubranie uczniowskie z trwałych materiałów od . . . rb. 5 75.

Spodnie z trwałego, praktycznego i modnego kamarnego materiału od . . . rb. 4 50.

Feleryny letnie, kamizelki kolorowe, apasowe marynarki.

Ubranka i paletki dziecinne w wielkim wyborze po nader niskich cenach.

Obstalunki podług miary wykonywują się bez zarzutu w krótkim czasie podług najnowszych żurnali. Obfity zapas krajowych i zagranicznych materiałów.

SPECYALNY MAGAZYN garderoby męskiej i dziecinnej

R. Eichbaum i G. Schulz

PIOTRKOWSKA № 97 629

Lezoje kroju sukien i okryć damskich oraz bielizny damskiej i męskiej udziela mistrzyni cechu łódzkiego, wydanie patenty Ceny przystępne. Wiadomość w monopolu Spacerowa 43, lub w mieszkaniu monopolowem Andrzeja 11.

649-3-3

Zakład Naukowy Żeński MARYI ZARZYCKIEJ

ul. Mikołajewska № 22, przekształcony został
na 7-klasowy Zakład Naukowy Żeński

z klasami wstępnymi.
Egzaminy do klas wstępnych, I, II i III odbędą się 3, 4 i 5 czerwca roku bież. Zapisy kandydatek codziennie od 4 do 6-jej.
Przełożone: Marya Zarzycka, Zofia Piaskowska. 750-6-6

Polskie Tow. Teatralne

poszukuje w centrum miasta

Lokalu

na kancelaryę T-wa, złożonego z 1 pokoju o 3 oknach, oraz drugiego mniejszego o 1 lub 2 oknach. Oferty składać piśmiennie w kancelaryi T-wa Teatralnego (ul. Dzielna № 13) 852-3-3

Przy st. kolejowej Rogów
w bliskości lasu są do wynajęcia dla chrześcijan 3 letnie mieszkania, składające się każde z pokoju z kuchnią i balkonem. Wiadomość u właściciela p. Komicza w Rogowie 815-3-1

Nowo utworzona Mleczarnia
w ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej № 103, wejście przez podwórze, poleca: mleko zsiadłe, kawę, herbatę, czekoladę, kakao, wody gazowe i t. d. Obiady na zamówienie. Firma „Zacon“ 866 3-3

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia **sklep** na prowincyi z całym urządzeniem, od 1-go lipca z wyrobioną klientelą, utrzymanie zapewnione. Wiadomość bliższa: ulica Pańska № 45 u Lesmana. 872-3-3

OSOBA w średnim wieku, znająca języki polski, rosyjski i niemiecki, obznajmiona z handlem, poszukuje zajęcia w biurze lub kantorze; na żądanie poważne rekomendacje i niewielka kaucya. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w Administracji „Rozwoju“ sub „Praca“ 874-3-3

Poszukuję miejsca
szwajcara lub jakiegokolwiek zajęcia, znam polski, rosyjski i niemiecki, na żądanie mogę złożyć kaucyę. Wiadomość ul. Składowa № 31 m. 22 875-3-2

W drodze z Łodzi do Retkini zaginął jasno-szary

dog
Wabi się „Tom“, na obroży napis: „Katna 28“.
Łaskawy znalazca za odpowiednią nagrodą zechce odstawić psa do portjera fabryki na ulicę Katna № 19 876-3-2

NIŻEJ CENY KOSZTU!
Proszę pamiętać o Wyprzedzący kapeluszy, czapek modnych, materiałów na ubrania i ubiorów zakupiańskich. **AJFER, Mikołajewska 23**, z powodu przeniesienia sklepu od 1/14 lipca na Piotrkowską № 9. UWAGA: Kupujący od 10 rb. otrzymują czapkę bezpłatnie! 881-3-2

Zakład Freblowski Maryi Zarzyckiej

UL. MIKOŁAJEWSKA № 22.
Kursa dla freblanek (metodyka, higiena, przyrodznawstwo, ślój, rysunki, śpiew, gimnastyka). Zabawy i gimnastyka w ogrodzie. Zapis dzieci i kandydatek na freblanki na rok przyszły codziennie od godziny 4-jej do 6-jej po południu. 751-6-6

Dworek

na

letnie mieszkanie

blisko lasu i wody, składający się z 4 do 5 pokoi, kuchni, spiżarni i stajni, 14 worst od Łodzi szosa, 2 wiorsty od minsteczka, **do wynajęcia zaraz.** Blizszych szczegółów udziela Romocki — Dzielczarzew, poczta Lutomiersk 878-3-3

Rb. 10,000

do umieszczenia od 1 czerwca na hypotekę miejską, podmiejską, Zgierz, lub Pabianice. Oferty pod „Hypoteka“ w adm. „Rozwoju“ 883-2-2

Tanio

do sprzedania

całkowite urządzenie czterech pokoiów — zaraz. Piotrkowska № 71 m. 4, od 12 do 3 po poł.

W Zduńskiej Woli o 10 minut drogi od stacji kolejowej, jest do sprzedania: **4 morgi ziemi z ogrodem, dom murowany z 3 mieszkaniami, stodoła i obora;** wszystko w dobrym stanie za 3,000 rb. Wiadomość w Łodzi, Piotrkowska 255, w sklepie obuwia. 888-3-2

Od 15 czerwca st. st. są do wynajęcia

4 pokoje

z kuchnią i wygodami. Południowa 24 m. 2. 893-3-2

Ważne dla obywateli ziemskich.

Uzdolniony kamerdyner, z pochodzenia szwajcar, władający językiem niemieckim i francuskim, poszukuje w najkrótszym czasie miejsca kamerdynera lub też dorozęcy obór. Obeznany jest również z produkcją masła i sera. Oferty proszę nadsyłać:
L. Winkelmann, Poznań, Oberwaldstrasse 4. 896 3-2

Doświadczony korepetytor przyspasia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8 1455

Poszukuje się współnika
do poważnego interesu z kapitałem około 10 tysięcy rubli. Adresy racza, reflektanci nadsyłać pod A. A. Łódź, poczta główna, skrzynka pocztowa 320. 894-3-2



Nowości
wiosenne w stylu zakopiańskim — peleryny, guńki, czapki i serdaki poleca
HELENA LIPIŃSKA
Poczta, Przejazd 38 m. 10.

Do sprzedania
2 powozy
jeden z kołami na gumach w dobrym stanie. Obejrzeć można: ulica Nowa Nr. 5 u J. Arkuszewskiego. 901-3-1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórze, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, a czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.

LETNIE MIESZKANIA około Spawy nad Pilicą w miejscowości Lesistej, suchej i zdrowotnej. Pozostały jeszcze: 3 pokoje z kuchnią i werandą, 2 pokoje z kuchnią i werandą. Przyjmuje się na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość ulica Długa 6 m. 13. 900-3-1

SKLEP

z pokojem i ładnym oknem wystawowym przy ulicy Piotrkowskiej od Grand Hotelu do Głównej zaraz potrzebny. — Oferty wraz z ceną pod „Pilsn“ do Administracji „Rozwoju“. 902-1

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajewska 59
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Zakład krawiecki
WŁADYSŁAWA ŁAPIENISA
Przejazd № 46, a od 1-go lipca Mikołajewska 39
przyjmuje wszelkie roboty krawieckie cywilne, uniformy dla pp. urzędników, uczniowskie do wszystkich szkół i dla duchownych. Wykonuje punktualnie i artystycznie. — **Ceny niskie.**
Z szacunkiem W. ŁAPIENIS. 424-r-7

W Przybyłowie
pod ZGIERZEM
jest **OFICYNA** z 6 mieszkaniami i jednym sklepem, **PLAC frontowy** pod budowę — do sprzedania. Dowiedzieć się można w Zgierzu na ulicy Łódzkiej № 251, K. Meier. 878-1

7-klas. Zakład Naukowy Żeński

Z KLASAMI WSTĘPNEMI
Janiny Tymienieckiej

ULICA PASAŻ MAYERA № 11
mieścić się będzie od dnia 1/14 lipca r. b. przy
ul. Widzewskiej № 51 (wprost ogrodu kolejowego).

Zapisy uczonice do 6 cju klas oraz do wstępnych rozpoczynają się 22-go maja od 10 — 4 po poł.
Egzaminy **przedwakacyjne** do 6-ciu klas i wstępnej rozpoczną się 2-go czerwca i trwać będą do dnia 20-go czerwca.
Oprócz nauk, objętych programem szkolnym prowadzone będą w klasach niższych: śpiew chórally, gimnastyka, freblowskie zajęcia; w kl. wyższych: konwersacja francuska i niemiecka, króć, szydeł, ślój, oraz tańce. 843-6-2

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A. Młoda francuzka ma parę godzin wolnych po południu od 5-jej. Widzewska 55, stróż wskaże. 1446884w2

Do sprzedania bufet, waga ma 3 kilo, 2 szyldy i półki z filii piekarskiej. Wiadomość ulica Widzewska 128 m. 42, lewa oficyna II piętro. 1408-5-4

Do sprzedania zaraz sklep dystrybucyjno-kolonialny, ulica Wólczańska № 222. 1526-3-2

Do wynajęcia sklepik z wodą sodową i z placem. Wiadomość Karola 18 sklep. 1529-2-2

Emeryt, kawaler, poszukuje odpowiedniego zajęcia za umiarkowane wynagrodzenie. Targowa Nawrot 47 (Monopol). 1482-3-3

Jest do sprzedania około 50 funtów dobrej kiszzonej kapusty po 5 kop. Konstantynowska 57, m. 18. 1427-3-3

Jest do sprzedania lodownia dużego rozmiaru, zdadna do mleczarni lub do sklepu kolonialnego. Obejrzeć można w zakładzie ślusarskim, ul. Piotrkowska № 79. 1497-3-3

Kantor „Pomoc“, Przejazd 14, poleca wszelką służbę i oficjalistów w dużym wyborze. 1146-6-6

Maszyny 8 używane sprzedam, Ulica Złota № 3, m. 52. 965-10-8

Majątek ziemski z wielką siłą wodną razem, albo oddzielnie do sprzedania Łaskawe oferty pod „Siła wodna“ uprasza się składać w „Rozwoju“. 146683p3

Niemieckiej konwersacji poszukuję wzmiaru za język rosyjski u osoby, posiadającej ten język gruntownie. Oferty w „Rozwoju“ pod „Gruntownie“. 694 d.0

Prasowaczki potrzebne na wyjazd. Wiadomość Środnia 26, Sobociński. 1534-3-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Widzewska № 42 3 piętro m. 11. 1498-3-2

Poszukuje się pracownika handlowego, potrzebny język polski, rosyjski i niemiecki korespondency. Oferty przyjmuje Administracja „Rozwoju“ pod literą O. 1539-1

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet. Wymagana kaucya 10 rubli. Zgłaszać się na ulicę Przejazd 16 m. 13 1544-2-1

Potrzebni energiczni woźni do kantoru służących. Piotrkowska 92 1543-2-1

Potrzebny silny chłopiec do wózka. Gliński, Główna 33. 1545-1

Potrzebne 2000 rb na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość w „Rozwoju“. 1537-1

Poszukuje młody człowiek miejsca woźnego, szwajcara lub w sklepie, za ekspedyenta. Widzewska № 10 m. 15 1512-3-3

Potrzebne są zaraz bardzo zdolne stajeczarki i podręczne. — Cegielniana 4 1532-3-2

Potrzebne prasowaczki do pralni. Wiadomość ulica Widzewska № 140. 1504-3-3

Plac 40x90 do sprzedania przy samym Helenowie. Ul. Smugowa. Wiadomość Bałuty, Zawadzka 41. 1507-3-3

Różne flance kwiatowa do sprzedania w ogrodzie, Konstancyńska 19 u F. Kuczyńskiego. 151-3-3

Rower do sprzedania, ul. Brzezińska № 92 w piakarni. 1508-4-2

Rower do sprzedania, Długa 21 m. 4 1506-3-8

Szafa angielska trzydziściuwa 95 rubli i łóżko czarne eleganckie 23 rb. do sprzedania. Wólczańska 43-17. Tamże przyjmuje się odświeżanie mebli. 1525-2-2

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania. Piotrkowska 241. 1505-3-1

Uczeń z trzechklasowym wykształceniem poszukuje miejsca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju“ sub „Uczni“ 286-4-3

Zaraz potrzebni zdolni okuwacze do drzwi i okien. Długa 76. 1517-3-2

Zaraz poszukuję pokoju umeblowanego w okolicy Górnego Rynku. Oferty C. J. 475 skrzynka pocztowa, poczta. 1522-2-2

Zdolna panienka poszukuje zajęcia, umiejąca szyć, zna się na gospodarstwie, może się zająć dziećmi — z dobrą rekomendacyami. Zielona № 46 m. 4 1595-2-1

Zagubione dokumenty.

Adolf Müller zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Braci Zeibert. 1509-4-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Tomaszczyka, wydany z fabryki Prussaka. 1515-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Idzikowskiego, wydany z m. Piotrkowa. 1513-3-3

Zaginął paszport na imię Franciszka Gabryelskiego, wydany z pow. brzezińskiego, gm. Biała. 1523-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Michała Ignasiaka, wydany z fabryki Benulcha. 1520-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisławy Młeczarek, wydany z fabryki M. Kohna. 1533-3-2

Zaginął buiet wojskowy drugiej kategorii na imię Michała Majera, wydany przez wojennego naczelnika powiatu Łódzkiego. 1516-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Jańskiego, wydany z fabryki Kistera. 1540-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefy Dreckiej, wydany z fabryki Ossera. 1541-3-1

Zaginął paszport na imię Klary Ignasiak, wydany z gminy Starzyniec, pow. wieluńskiego. 1538-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisława Wernera, wydana z fabr. Grohmana 1516-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Bolesława Brzezińskiego, wydana z fabryki Tykocinera. 1510-1

Zaginął paszport na imię Elzbiety Grzelaka, wydany z gminy Niewierz gub. kaliskiej 1481-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Szymańskiej, wydany z fabryki Grohmana. 1500-3-3

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla
pań od 5—6. W niedziele tylko
od 9—3 po poł. 114r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Hawrel 2.

Przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8
po poł., panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9
wiecz. panie od 5—6 1819

Dr. Leon Sztyrmerowicz

pedwórci.

Choroby kobiece, dziecięce i we-
wnętrzne.

Akuszerya.
Ulica Rozwadowska № 4.
588—24—21

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nymi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.

od 5 do 7 o 2150—r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WE-
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,
panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1
rano i od 8—8 po poł. 1420—r

Ul. Południowa № 2.

Dr. medycyny L. KOZIOŁKIEWICZ

Piotrkowska 18
przyjmuje od 8 do 10 i od 5—7
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
832—8—1

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje analizy płwociny, mocz-
u, krwi, wydziela ropnych itd.
Od g. 9^{1/2}—10^{1/2}, i od 4—6. 541r

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od
3—5 p. p. 502-r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746-r

Specjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych i dróg
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1
w południe i od 4—8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9—2
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.
149r

Dr. Ark. Goldenberg

wyjechał do Druskienik. 854

Syndyk tymczasowy masy upadłości ICKA GROSMANA

w myśl art. 502 i nast. Kod. Handl., wzywa wszyst-
kich wierzycieli masy, aby w ciągu dni czterdziestu (lub
następnych dni 15) od daty niniejszego ogłoszenia stawili
się do syndyka osobiście lub przez pełnomocników i za-
produkowali tytuły swej wierzytelności w celu sprawdze-
nia takowych.

Syndyk tymczasowy adw. prz. J. Michajłow.
897—1—1

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi
towarowej Łódź-Fabryczna w d. 1-ym czerwca n. st. 1909
roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy
rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licyta-
cji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m.
maju 1909 r. za frachtami: Jellsawetpoł Zak. 5621 wino
winogronowe kaukaskie Tow. „Konkordia“; Warszawa W.
270860 kiszki solone Bornszteina, zaliczenie 90 rb.; Białystok
Pól. Z. 21171 gazety stare Indicki, zaliczenie 41 kop.;
Moskwa pas. 20300 książki drukowane M. i S. Sabaszni-
kowsy, zaliczenie 48 rb. 24 kop.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym
nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż od-
będzie się na st. Łódź-Fabr. dnia 2 czerwca nowego stylu
1909 r. o godzinie 10 rano. 903—1

HELENÓW.

Jutro, w sobotę

— i święta —

Koncert poranny

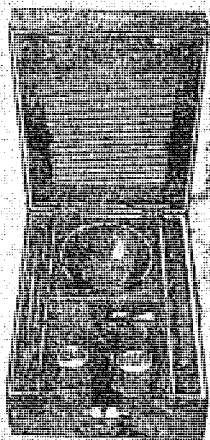
Początek o 7-ej rano

Wejście 15—10.

Poobiedni o 4-ej po południu

Wejście 25—10. 913—2—1

III PRZEZ GOLARNIAMI III Ogolimy się sami.



Ekonomia dla każdego golącego się w 100%
Kto chce mieć zawsze zdrową twarz i nie
być narażonym na częste skaleczenia i zara-
żenia skóry, powinien zaopatrzyć się w 15
przedmiotów, a mianowicie: 1) Nowowyna-
leżona bezpieczna angielska brzytwa z apa-
ratem, którą każdy (nawet nigdy nie golący
się) sam może bez żadnej obawy golić się i
drugich, a przytem być zapewnionym od wszel-
kich skórnych zarażeń w golarniach, a zara-
zem zaoszczędzając swoje wydatki. 2) Fut-
erał do brzytwy z oddziałem dla aparatu—
ochraniając. 3) Nikielowy pedzelek z dobrym
włosem. 4) Hygieniczna modelniczka z por-
celany w nikielowej oprawie. 5) Zagraniczny
rzemień i marmurek do wycierania i ostrze-
nia brzytwy. 6) Mydło w proszku, udelikat-
niające skórę, na kilkadziesiąt razy. 7) Pudełko
oryginaln. franc. pudru (de ris). 8) Szlifowa-
ne lustro — „Patent“ w kościanej oprawie.
9) Szczoteczka do włosów lub do włosów z lusterkiem. 10) Zeg an.
grzebień. 11) Jedwabna binda do włosów. 12) Francuzki fiksatur do
włosów w rozmaitych kolorach. 13) Oryginalna węgierska pomada
do włosów. 14) Flakon naturalnej wody kolonjskiej. 15) Pulweryza-
tor do wody kolonjskiej. Jeżeli nasza brzytwa w przeciągu 5 lat,
okaże się niedobłą do użycia, obowiązuje się przyjąć takową na-
powrót i zwrócić pieniądze z wszystkimi kosztami. Cena całego
przyboru 4 rb. Na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczeniem bez
zadatku. Za przesyłkę dolicza się 57 kop. Adres: Przedstawiciel
Sollngenskich fabryk F. Gukiersztein, Warszawa, Prosta
10—4, telef. 120-77. P. S. Cena samej brzytwy bez przyborów
2 rb. 25 kop. Na składzie są maszynki do strzyżenia włosów z 2 ma-
zapasowymi grzebieniami 3 rb., i gatunku—3 rb. 75 kop. Za prze-
syłkę 40 kop. 884—2—1

Rutynowany Buchalter

chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych,
sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje; ma kilka go-
dzin wolnych.

Łaskawe oferty w „Rozwoju“ pod „Buchalter“.

Do sprzedania dwa

Kotły Parowe Lancashire

jeszcze w użyciu, na 6 atmosfer ciśnienia, 27 stóp
długości, 7 stóp średnicy po 2 rury płomienne
z armaturą, w dobrym stanie.

Do obejrzenia w fabryce Tow. Akc. Wyr.
Baw. I. K. Poznańskiego. 891—3-1

Dla Kapitalistów lub Przedsiębiorców!

Jest do sprzedania 70 mórg torfu. Pod torfem
znajduje się duży pokład marglu. Tamże jest gлина,
przydatna na wyrób kafli i cegły szamota-
wej. Pokłady te znajdują się w 8-iu wiorstach od Łodzi.
Wiadomość u właściciela w Gienzowie (pod Łodzią). 885-4

Sprostowanie. W № 69 „Rozwoju“ w ogłoszeniu
o zaleganiu towarów na stacyi Dr. Żel. Fabryczno-Łódzkiej
zaszły następujące omyłki:

lam II wiersz 9 wydrukowano: Berdyczów m. Pol. Z.
21485, winno być: Berdyczów m. Pol. Z. 22485.

Dla zmiany interesu ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ OBUWIA.

Magazyn zaopatrzony w duży wybór. — Ceny niskie.

A. DOMINICZAK, Zawadzka № 17. 787-6 2

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panów człon-
ków „Lutni“, że z dniem 1-ym czerwca

Wydawane będą obiady

na świeżem maśle wykwinne i smaczne po 45
kop.

Z uszanowaniem

Maryan Dzierżkowski

804—3—3

ul. Piotrkowska № 108.

8-klas. Zakład Naukowy Żeński

z programem męskich gimnazyów filologicznych.

Zapisy i egzaminy przedwakacyjne nowowstępu-
jących uczenie rozpoczynają się 17 maja.

Przy szkole Pensjonat.

Przełożona Zofia Libiszowska

Zawadzka 24.

748—5—5

Pasta „CAMELIA“

usuwa Pieg, Pryszcze, Wądry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Żądać w szadzie.

589—r6

Zarząd

Łódzkiej 4-klas. Szkoły Handlowej

(DEUGA 45)

zawiadamia, że egzaminy wstępne przed wakacjami rozpo-
czą się d. 2 czerwca r. b. o godzinie 9 rano. Podania
przyjmuje codziennie Kancelarya Szkoły od 9 do 1-ej.

863—3—2

Zarząd

Pabianickich 7-kl. męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych.

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas
odbywać się będą przed wakacjami 14 i 15 maja, oraz 16 i 17
czerwca, po wakacjach zaś 26, 27 i 28 sierpnia r. b.
Podanie na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkół.

707 7-4